

Informacja Prasowa

NA PRAWACH RĘKOPISU – PRIVY COPY

Nr. 15 (56).

Dnia 10. kwietnia 1947 r.

S P R A W Y M I Ę D Z Y N A R O D O W E

DULLES - WRÓG STALINA

Niegdyś w pochodach 1-majowych w Moskwie niesiono karykatury Poincaré'go i Chamberlain'a, później Hitlera i Goebbelsa, po mowie w Fulton na czołowego wroga Sowietów awansował Churchill. Od kilku tygodni miejsce to zajmuje John Foster Dulles. Ze wszystkich głosów amerykańskich jego jest najbardziej zdecydowanie antysowiecki. Od innych różni się nadto wysokim poziomem wiedzy i powagi. Dulles nie jest demagogiem, lecz przeciwnikiem ideologicznym wielkiego formatu.

Nie jest politykiem w potocznym znaczeniu, lecz bojownikiem o wielkie cele i zasady. Dziadek jego był ministrem spraw zagranicznych pod prezydentem Harrisonem, wuj, Lansing - doradca Wilsona. Dulles należy do koła ścisłych współpracowników czołowego periodyku dla spraw zagranicznych "Foreign Affairs" i stojącej za nim "Foreign Policy Association". Jest bliskim przyjacielem Lippmana. Podczas konferencji pokojowej w Wersalu należał do prawnych doradców Wilsona, później był ojcem duchowym Planu Dawesa, jednym z delegatów USA w San Francisco, na londyńskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych i na sesjach ONZ. Dziś jest głównym doradcą Marshalla w Moskwie. Wywiera duży wpływ za kulisami polityki przede wszystkim dzięki wielkiej znajomości przedmiotu, czym różni się od Byrnesa, Vandenberg'a i Conolly'ego, będących amatorami. Dulles jest specjalistą, a szczególnej barwy jego wystąpieniom nadaje głęboka religijność i na religii oparta moralność. W jednym ze swych pism mówi: "Niektórzy sądzą, że wystarczy oprzeć się na naszej potędze politycznej i wojskowej, by ugiąć Führera Sowietów. Taki program prawdopodobnie nie dałby powodzenia. Nie przynosi owoców program, tylko zwrócony przeciw komuś lub czemuś. Programy muszą być twórcze i konstruktywne. Musimy okazać, że kraj nasz pod względem duchowym stoi wysoko. Najbardziej przygniatającą demonstrację można wykonać w dziedzinie religijnej". "Obudzenie ducha chrześcijańskiego" jest podstawą światopoglądu Dullesa i motorem roli, jaką odgrywa w sprawie zjednoczenia kościołów.

Dulles nazwał system sowiecki "wyzwaniem, rzuconym naszemu światu idei". "Pragniemy dawać tak dobry przykład, by ludzie wszędzie poszli za nami. Na razie takiego przykładu nie dajemy".

W najbliższych miesiącach Dulles prawdopodobnie wyjdzie z półcienia na pełną scenę jako realny polityk, starający się zepchnąć wpływy i roszczenia sowieckie do obszaru samych Sowietów. Jako polityk, dążący do "Europy bez Rosji", ale z państwami Wschodniej Europy, dziś związanymi z Rosją. ("Die Weltwoche" 695).

PRZECIWI KOMUNIZMOWI

Jeszcze kilka miesięcy temu wydawało się, że Ameryka zawiesi broń na kolku i wróci do izolacjonizmu. Dziś wiadomo, że ostatecznie pchnięta została na arenę międzynarodową. Powodem jest polityka Rosji, a skutkiem: wielkie podatki, pomoc gospodarcza i wojskowa dla obcych państw, mogąca

w ciągu roku dojsć do sumy 1.250 milionów funtów, rewizja programu zbrojeń w kierunku ich rozbudowy, akcja przeciw partii komunistycznej z badaniem lojalności politycznej około 2 milionów urzędników, oraz dążenie do zacieśnienia stosunków z W. Brytanią. Wszędzie widoczne jest poczucie braku bezpieczeństwa, dotąd obce psychice amerykańskiej. Czasem spotyka się nadzieje, że gdy przywódcy Sowieców przekonają się o determinacji USA, będzie możliwe stworzenie nowej równowagi sił. Uważa się, że lepiej dziś pomóc narodom do utrzymania wolności, niż działać, gdy ją tracą. Raport, przedstawiony Kongresowi przez specjalną komisję Izby Reprezentantów, stwierdził, że w USA znajduje się kilkuset dowódców komunistycznych bojówek szturmowych, wyszkolonych w Rosji. Z Moskwy dostają komuniści amerykańscy rozkazy, Moskwa kieruje prasą i propagandą komunistyczną w USA. Partia komunistyczna jest agentem ZSRR i dąży do obalenia rządu w USA i wprowadzenia tam dyktatury. Komuniści znajdują się w związkach robotniczych, administracji, prasie, radiu, filmie, w partiach politycznych, szkołach, kościołach i organizacjach społecznych, dzięki czemu mogą poważnie zaburzyć życie gospodarcze i społeczne USA, a nawet przy pomocy obcego mocarstwa naruszyć wydajność amerykańskich sił zbrojnych. Partia jest integralną częścią kontrolowanego przez Moskwę światowego aparatu komunistycznego, oddającego swe zasoby i swych członków do pełnej dyspozycji sowieckiego rządu lub Kominternu. (Jak wiadomo, Kongres nie zgodził się na postawienie partii komunistycznej poza prawo, uważając, że w tym wypadku kontrola nad nią byłaby jeszcze trudniejsza. ("Sunday Times" 30.3., korespondencja z Waszyngtonu).

"Sunday Express" (30.3.) podaje: Wydaje się, jakby w Stanach Zjednoczonych powstał nagle i bez wyraźnej przyczyny ślepy strach przed Rosją. Obie główne partie licytują się w wystąpieniach antykomunistycznych. Bullitt oskarża Rosję o spisek przeciw narodom zjednoczonym, a szef federalnego biura śledczego Hoover oświadcza, że komunizm jest złym i złośliwym sposobem życia, a "komunista" jest najgorszym wyzwiskiem.

USA - DROBNE WIADOMOŚCI

W MAROKKO kapitał amerykański objął eksploatację kopalni ołowiu.

W IZBIE REPREZENTANTÓW zgłoszono wniosek, by od Panamy zażądać dalszych baz w rejonie Kanału. W razie odmowy należałoby zbudować nowy kanał przez Nikaragwę.

ADMIRAL NIMITZ oświadczył, że plan obrony USA jest gotowy do natychmiastowej akcji, obejmuje Kanadę i jest stale rewidowany.

NA FILIPINACH wg zawartego ostatnio układu Stany Zjednoczone zachowują 6 baz i mają prawo korzystania z 7 innych.

MARYNARKA WOJENNA USA robi próby z latającą łodzią podwodną, czyli samolotem odrzutowym, mogącym zanurzać się.

W MIASTACH USA na 2 małżeństwa 1 rozpada się. 44% małżeństw amerykańskich nie ma dzieci, 22% tylko 1 dziecko. W obronie rodziny szeroką akcję podjęły wszystkie Kościoły amerykańskie.

W. BRYTANIA

DYSKUSJA WOJSKOWA. W Izbie Gmin oświadczył poseł Paton ("rebeliant" z Partii Pracy), że planowany przez rząd stan sił zbrojnych jest nie do zniesienia. Jeśli rząd nie zaniecha tej polityki, pogrzebie cały swój program społeczny. Utrzymanie tak wielkich sił mogłoby usprawiedliwić tylko supozycja, że Sowiety mogą być przeciwnikiem w przyszłej wojnie. Przypuszczenie takie jest jednak fantastyczne, jeśli uwzględni się położenie gospodarcze Rosji. Należy zredukować wojsko do 400.000, wyrzec się polityki siły i oprzeć o ONZ. Pos. Zilliacus oświadczył: Jeśli rząd uważa, że wojna w najbliższych dziesięciu latach nie jest niemożliwa, powinien logicznie pozwolić Sztabowi Głównemu przygotować kraj do wojny. Ale z takiego założenia nie wolno wychodzić. Oskarżam rząd brytyjski, że swej polityki nie opiera szczerze na ONZ, a jeszcze mniej na równomiernej przyjaźni z Rosją i Stanami Zjednoczonymi w ramach ONZ. Oskarżam rząd brytyjski, że

przygotowuje sojusz brytyjsko-amerykański i jedność broni celem przywrócenia równowagi sił przeciw ZSRR.- Odpowiadając na zarzuty, min. obrony Alexander oświadczył m.i.: Bezpieczeństwo Narodów Zjednoczonych wymaga, by W. Brytania mogła się sama bronić do chwili, gdy Rada Bezpieczeństwa podejmie potrzebne kroki do przywrócenia międzynarodowego bezpieczeństwa.

ANKIETA, przeprowadzona przez "Sunday Chronicle" (30.3.), dała takie wyniki: 38% Anglików zapatruje się optymistycznie na przyszłość W. Brytanii, 17% pesymistycznie. 48% obawia się, że Imperium chyli się do upadku, 27% - że odzyska swą wielkość. 69% przewiduje, że rząd Partii Pracy nie utrzyma się przez 5 lat.

SOWIETY

AMBASADA sowiecka w Teheranie utrzymuje się ze sprzedaży na czarnym rynku cukru, importowanego z Rosji. ("Daily Graphic" 27.3.).

"IZWIESTIA" na pierwszej stronie przynoszą komunikat o serdecznej rozmowie Stalina z Bevinem, na drugiej gwałtowny i pelen wyzwisk atak na politykę brytyjską o zdradziecką próbę wprowadzenia monopolu kapitalistycznego w Zagłębiu Ruhry i dążenie do dyktatury nad węglem Europy. Wg "Daily Express" (26.3.) sprzeczności tej nie należy się dziwić. Żadne układy nie zmieniają faktu, że Sowiety prowadzą politykę rewolucyjną o skomunizowanie świata.

ZUKOW (wg "Daily Graphic" 26.3.) otrzymał dymisję i przebywa izolowany w Odessie. Powód: krytyka polityki komisarzy partyjnych w wojsku.

KORRESPONDENT "Daily Mail" (25.3.) donosi z Moskwy: Usiłowałem przez tydzień czytać wyłącznie prasę sowiecką. Wrażenie jest przygnębiające. Wszędzie i stale biją w czytelnika młoty jednostronnych informacji. Jeśli to, co pisze prasa sowiecka, jest prawdą, stanowimy groźbę dla świata. Jeśli jest nieprawda, po co takie historie głosi się między ludźmi, którzy mają zawrzeć traktat? Rząd sowiecki chce, by jego ludzie w to wszystko wierzyli. Cała nadzieja, że przeciętny Rosjanin nie wiele sobie z tego robi, ponieważ Rosja jest szeroka, a świat zewnętrzny taki daleki....

NIEMIECKI UCZONY ATOMOWY, który przybył z Rosji do Niemiec z zadaniem zwerbowania dalszych kandydatów, uciekł i wg "N.Y. Herald Tribune" (26.3.) opowiada: Z tego, co widziałem, przewiduję, że za 3-5 lat Rosja będzie mieć własne bomby. W tej dziedzinie pracuje co najmniej 200 niemieckich uczonych i techników. Ściąga się dalszych, także z zachodnich stref Niemiec. Praca odbywa się pod ciśnieniem pośpiechu, w warunkach, które można nazwać rajem, albo złotą klatką. Uczenni niemieccy mają 14 - 36 tys. dolarów rocznie, obszerne mieszkania, służbę, wszelkie zadane gatunki potraw i papierosów. Żaden z nich nie zna całości prac.

STALIN w rozmowie z Bevinem, gdy ten powołał się w pewnym miejscu na trudności gospodarcze W. Brytanii, zaproponował dostawę ... zboża. ("Daily Telegraph" 28.3.).

BEZWARUNKOWY ZAKAZ małżeństw z cudzoziemcami zawiera dekret Najwyższego Sowietu z 21. marca. Małżeństwa zawarte przed tym terminem są ważne. Wszystkie republiki związkowe muszą ten zakaz wprowadzić do swych kodeksów.

R Ó Ż N E

GDYBY MIESZKANIEC MARSJA przyjrzał się sytuacji na ziemi, musiałby stwierdzić: Człowiek narażony jest na tajfuny, trzęsienia ziemi, posuchy, powodzie i choroby. Oczywiście w tych warunkach jako istota rozumna człowiek całą swą energię musi poświęcić przydłużeniu życia i uczynieniu go znośnym. W rzeczywistości człowiek, gdy tylko opanuje jedną chorobę lub przeciwnieństwo, już zastanawia się, jak sobie życie w inny sposób zepsuć. Po penicylinie, jak noc po dniu, następuje latająca bomba. Po nowej metodzie leczenia ran - nowa metoda zadawania gorszych. Człowiek stworzył ideały sprawiedliwości i miłosierdzia, by traktować bliźnich tak nieludzko, że normalny tygrys byłby zakłopotany. Człowiek buduje ulepszone domy, wyposażone w dociepne pomysły, potem bombarduje je do fundamentów i wypędza sam siebie na pustkowie, gdzie zatraca się najniepotrzebniej

z powodu braku elementarnego komfortu". ("Harper's Magazine").

O KODEKS DZIENNIKARSKI. Do Rady Społeczno-Gospodarczej ONZ wpłynął francuski projekt opracowania światowego kodeksu dziennikarskiego. Opierałby się on na następujących zasadach: pełna swoboda ruchu dla akredytowanych korespondentów we wszystkich państwach, równy dla wszystkich dziennikarzy dostęp do źródeł informacyjnych, usunięcie wszelkich ograniczeń przy wysyłce depeesz prasowych, oraz cenzury, wprowadzenie środków, przeciwdziałających doniesieniom fałszywym.

SPADEK CEN ZŁOTA. W drugiej połowie r. 1946 zaczął spadać kurs złota na czarnych rynkach, w pierwszych tygodniach 1947 kurs ten załamał się gwałtownie. Ruch ten ogarnął również kursy dewiz na czarnych rynkach, a zaczął się w Paryżu, dzisiejszej centrali nielegalnego handlu złotem w Europie. Tu spadło złoto o 75%. W Holandii w ciągu kilku tygodni monety złote spadły o połowę, dolar o około 1/3. Z początkiem sierpnia w Brukseli płacono za złotego funta 1.650 fr., za papierowego dolara 75 fr. Ostatnio płacono za funta złotego 820 fr, za dolara papierowego 54 fr, tak, że w porównaniu z kursem urzędowym dolara kurs czarny jest tylko o 25% wyższy. Powodem jest ożywienie produkcji i stopniowo rosnący brak gotówki i kapitału. Przemysłowcy i kupcy, by finansować bieżące interesy, muszą upłynniać trzymane dotąd nieproduktywnie w złocie rezerwy. ("N. Zürcher Ztg.").

NA PUSTYNI SYNAI po 10 latach poszukiwań znaleziono bogate złoża naftowe, 320 km na pld.wsch. od Suez. Wircenia prowadzi Standard Oil Comp.

YENAN, zdobyty niedawno na komunistach przez wojska Czang Kai Sze-ka, nie ma według prasy sowieckiej większej wartości strategicznej i gospodarczej. Upadek miasta był przewidywany, to też "za wczasu ewakuowano większość urzędów".

STANY ZJEDNOCZONE nawiązały stosunki dyplomatyczne z Nepalem (kraj bitnych Gurkhów na północ od Indyj). Wg "People" (30.3.) ma to duże znaczenie w walce z Kremlem o wpływy.

W FINLANDII wg korespondencji "Neue Zürcher Zeitung" panuje wielki brak mieszkań skutkiem dopływu 420.000 Finów z sowieckiej Karelii. Nie rzadko w jednym pokoju mieszka, sypia i gotuje 6-10 osób. Na szczęście drzewa opałowego nie brak. Kraj, dawniej eksportujący żywność, dziś jest skazany na import w następstwie utraty urodzajnych obszarów i braku nawozów sztucznych. Palacze otrzymują tylko połowę racji cukru. Każdy cudzoziemiec spotyka się dziś w Finlandii z ogromną gościnnością; uważa się go za dowód, że Zachód o Finlandii nie zapomni. Rosjanie mądrze unikają kontaktu z ludnością cywilną i dzięki temu stosunki wzajemne są wprawdzie chłodne, ale poprawne.

OKREGU WĘGLOWEGO ZITAWY (Zittau) domaga się Czechosłowacja od Niemiec.

W PRADZE skazano na śmierć 2 dziennikarzy czeskich, a to wydawcę tygodnika antysemitckiego z okresu okupacji i komentatora radiowego. Dwoch innych kolaborantów skazano na 15 i 20 lat więzienia.

W KSIĄŻCE "Rosja Sowiecka a sprawa wschodnia", wydanej ostatnio w Paryżu, Lacoste ubolewa: "Gdy Francji grozi nowy najazd ze strony najpotężniejszego mocarstwa na kontynencie, jej posiadłości w Afryce Północnej napewno zostaną zajęte przez Anglo-Amerykanów".

SPRAWY ŻYDOWSKIE. Przemysłowiec żydowski z N. Jorku Daniels przyjęty został przez Papieża na przeszło półgodzinnej audiencji. W toku rozmowy Papież miał oświadczyć, że nie przypuszcza, aby w ciągu najbliższych lat stu Żydzi mogli żyć spokojnie w Europie, gdzie ziemia zbyt nasiałą krwią żydowską, a antysemityzm zapuścił głębokie korzenie.

TOGLIATTI, przywódca komunistów włoskich, otrzymał wg danych wywiadu amerykańskiego polecenie przygotowania partii do objęcia rządów. Otrzymał ostatnio fundusz 2,5 miliona funtów i organizuje akcję komunistyczną w Hiszpanii i Portugalii. Pociągnięciem to ma być odpowiedzia, na pomoc USA dla Grecji i Turcji. ("Sunday Times" 30.3.).

W I A D O M O Ś C I Z N I E M I E C

OCENA SIR SHOLTO DOUGLASA. D-ca wojsk brytyjskich w Niemczech, sir Sholto Douglas, oświadczył na konferencji prasowej, że w swych podróżach inspekcyjnych stwierdził ogólny upadek moralności. Możliwe, że pewne formy nazizmu wywierają wpływ przyciągający. Trzeba się również liczyć z dalszymi próbami ze strony ruchu nazistowskiego. Ruch podziemny, wykryty w ostatnich miesiącach przez Brytyjczyków i Amerykanów, nie będzie zapewne ostatnim. Przemysł w strefie brytyjskiej znajduje się w gorszym położeniu niż przed rokiem z powodu wyczerpania zapasów. Rozważa się sprawę dalszego złagodzenia przepisów o fraternizacji.

80 TYSIĘCY NIEMCÓW pracuje przy wojskach okupacyjnych w strefie brytyjskiej (49 tys. przy BAOR, 14 tys. przy RAF, 17 tys. przy marynarce brytyjskiej). Zatrudnieni są oni w przemyśle drzewnym, w kamieniołomach, przy budowie dróg, 48 tysięcy jako kierowcy samochodów ciężarowych, 8 tys. przy oczyszczaniu pól minowych linii Zygfryda. Opłaca ich niemiecki podatnik, ubiera się ich w stare przefarbowane lub przerobione mundury brytyjskie lub niemieckie. Jako jeńcy mogą nosić odznaki stopni, natomiast nie wolno im nosić orderów i odznaczeń. Niemiec przy założeniu mają prawo nakładania mniejszych kár dyscyplinarnych, zatwierdzanych przez władze brytyjskie. Praca przy usuwaniu min jest ochotnicza.

W OBOZIE JEŃCÓW NIEMIECKICH w W. Brytanii przeprowadzono ankietę, która dała m.i. następujące wyniki: Na pytanie, czy traktat pokojowy potwierdzi obecną granicę Odry i Nysy? - 42% tak, 58% nie. Czy Niemcy potrzebują wojska w ograniczonej liczbie? - 36% tak, 64% nie. Czy wierzy pan w Stany Zjednoczone Europy? - 48% tak, 52% nie. Czy wierzy pan w zwycięstwo komunizmu w Niemczech? - 8% tak, 92% nie. Czy wierzy pan w stały spadek ludności w Niemczech? - 16% tak, 84% nie. Czy wierzy pan w zepsucie moralne kobiety niemieckiej? - 12% tak, 88% nie. Czy jest pan za ograniczeniem urodzin? - 56% tak, 44% nie.

Ostatnio przyznano jeńcom niemieckim w W. Brytanii szereg ulg. Polegają one na usunięciu z ubrania znaków jeńческих, większej swobodzie poruszania się za obozem, prawie bywania w prywatnych domach brytyjskich bez uprzedniej zgody komendanta obozu, bywaniu w zwartych grupach na imprezach sportowych, prawie urządzania poza obozem przyjęć rewanżowych.

KSIĄŻKOWI SABOTAŻYSTY. W strefie brytyjskiej wykryto szereg wypadków sabotażu przy druku nowych podręczników szkolnych. I tak n.p. próbowano włączyć do czytanki dla szkół powszechnych 10 stron czysto narodowo-socjalistycznej propagandy. W innym wypadku dokonano w podręczniku bezprawnych zmian. W strefie brytyjskiej w ramach denazyfikacji usunięto z posad 15 tysięcy (około 25%) nauczycieli.

RODZINY przeszło stu uczonych niemieckich, zatrudnionych w W. Brytanii, otrzymały zezwolenie na przyjazd. Rząd brytyjski ponosi koszt podróży i stara się o pomieszczenie.

DEMONSTRACJE GŁODOWE z końcem marca objęły Düsseldorf (80.000), Hagen (20.000), Solingen (16.000), Essen, Kolonie (5.000) i Akwizgran (10.000). W Düsseldorfie krążyły samochody z głośnikami, wzywającymi do strajku, oraz pojawiły się afisze z napisem: "Wir haben Hunger", "Wir fordern Brot", "Versprechungen machen nicht satt" itd. Delegacja zażądała m.i. usunięcia nazich z administracji, zajęcia istniejących zapasów żywności, przeprowadzenia reformy rolnej i usunięcia granic strefowych. Incydenty, jakie wydarzyły się w Düsseldorfie (wybicie szyb w biurach brytyjskich, atakowanie samochodów), kładzie prasa niemiecka na karb wybryków młodzieży, za którą stali prowokatorzy. Z Essen wysłano depeşe do Światowej Federacji Związków Zawodowych o ratunek przed katastrofą głodową. Od miesiąca ludność nie otrzymuje pełnej racji żywności. Jeden z komentarzy niemieckich ("Die Welt" 38) powiada: Strajki nie są zwrócone przeciw nikomu. Głównym celem demonstracji jest zwrócenie uwagi świata na katastrofalne położenie. Tu i ówdzie występują także momenty polityczne. Napięcia polityczne, spowodowane przez kampanie wyborcze, i konferencję moskiewską, oczywiście zaostrzają nastroje. Nadto przyezniają się do tego wielokrotne obietnice, których nie dotrzymano!

ZELAZNE KONTA KASOWE, wynoszące w strefie brytyjskiej około 700 milionów mk, zostaną wkrótce zwolnione. W strefie amerykańskiej już to nastąpiło.

MIĘDZYKRAJOWE TELEGRAMY i rozmowy telefoniczne zostały dopuszczalne w Niemczech od 1. kwietnia, ale tylko na podstawie zezwolen Biura dla importu i eksportu w Minden.

300 TYSIĘCY ŁÓŻEK, pochodzących ze schronów p-lot., dostarcza W. Brytania dla Niemców, wysiedlonych ze wschodu.

W SZLEZWIĞU-HOLSZTYNIE na 7 tubylców przypada 6 wysiedlenców niemieckich. (W Bawarii stosunek ten wynosi 7:2). W mieszkaniach przypada na osobę 5,5 metra kwadr.

SED i KPD utworzyły wspólne biuro w Herne, (strefa bryt.). W strefie amerykańskiej władze oświadczyły, że sprawa dopuszczenia SED do tej strefy będzie mogła być rozpatrzona dopiero po konferencji moskiewskiej, nic jednak nie stoi na przeszkodzie działalności "spólnoty pracy" SED-KPD, oraz przygotowaniom do założenia SED.

Na uniwersytecie w Lipsku SED, do której należy 1.000 studentów, otrzymała tylko 600 głosów przy wyborach. CDU z 320 członkami - 670 głosów.

"SPOLNOTA INTERESOW b. niemieckich więźniów obozów koncentracyjnych" została rozwiązana we Frankfurcie n/M, ponieważ okazało się, że organizacja ta skupiała b. więźniów kryminalnych i społecznych, wykorzystujących przywileje, przysługujące KZ-owcom.

DR. HOEGNER, wicepremier Bawarii, przyjął przedstawiciela ukraińskich emigrantów w związku z wywiadem w "Daily Mail". W wywiadzie tym dr Hoegner oświadczył, że najwięcej przestępstw wśród DP popełniają Polacy, a po nich Ukraińcy i Białorusini. Przedstawicielowi Ukraińców oświadczył dr. Hoegner, że istotnie stwierdził, iż 80% ciężkich przestępstw popełniają "cudzoziemcy", jednak na pierwszym miejscu postawił Polaków, a na drugim Jugosłowian. Po tym wyjaśnieniu dalsza rozmowa toczyła się w atmosferze najprzyjemniejszej. (UBI).

KARA CHŁOSTY dla dzieci szkolnych będzie przedmiotem plebiscytu wśród rodziców w Bawarii.

OBOZ W DARMSTADT (Hesja) zawiera około 11.000 b. członków SS, SA, Gestapo i SD "średniego kalibru". Jest wg relacji "lekkim czyszcem w porównaniu z piekłem niemieckich obozów koncentracyjnych". MCK znalazł w obozie tylko 14 wypadków niedożywienia. Więźniowie otrzymują 1.700 kalorii, a pracujący - 2.075 do 2.400 kal. Szwankuje jedynie pomieszczenie w namiotach. W okresie zarządu amerykańskiego było na 28.000 więźniów 29 wypadków śmierci i 3 samobójstwa. Pod zarządem niemieckim od 1. XI. 1946 - 14 wypadków śmierci i żadnego samobójstwa. (W Bechenwaldzie umierało średnio rocznie 7.000 ludzi). Utrzymanie obozu kosztuje podatników heskich rocznie 19 milionów marek.

W STREFIE SOWIECKIEJ (wg koresp. "Manch. Guardian") transport w ciągu roku ubiegłego skurczył się o 75%. 70% lokomotyw odesłano na Ukrainę. Podróż z Berlina do Lipska trwa 8 godzin. Zapasy surowców znikły, przemysł jest zdeorganizowany, a duża część produkcji bieżącej idzie do Rosji. Wśród ludności rośnie pesymizm. Magistrat Berlina wydał 200 ton chlorku do dezynfekcji nieczystości, które w zimie nagromadziły się na ulicach, podwórzach i wśród ruin.

SPRAWA JENCOW NIEMIECKICH W ROSJI. Wyższy oficer w amerykańskim Zarządzie wojskowym uważa, że z miliona zaginionych jenców niem. część znajdować się może w Polsce, Jugosławii i Czechosłowacji. Do Niemiec przybywa obecnie dziennie z Rosji 200-300 jenców, przeważnie ciężko chorych. Wg "Hannoversche Presse" (25) cyfra podana przez Mołotowa może być prawdziwą wobec olbrzymiej śmiertelności niem. jenców w Rosji. N.p. z 90.000 jenców z pod Stalingradu żyje tylko 6 - 7 tysięcy.

W P O L S C E I O P O L S C E

"PEWNI AMERYKANIE zastanawiają się, czy dla Rosji ważniejsi są Polacy czy Niemcy. Niektórzy przewidują, nawet, że jeśli Rosja zgodzi się na rewizję granicy Odra-Nysa, może dać odszkodowanie w postaci Lwowa." ("Manch. Guardian" 26.3.).

UKŁAD POLSKO-SOWIECKI. Korespondent warszawski "Timesa" podkreśla znaczenie układu polsko-sowieckiego o dostawie sprzętu wojskowego i uzbrojenia. Ten układ może tłumaczyć niektóre, dla Polski korzystne koncesje, jak pożyczka w złocie lub zmniejszenie kontyngentu węgla, dostarczanego Rosji. Są to koncesje, mające umożliwić przygotowanie Polski jako państwa satelickiego do nowych zadań, wyznaczonych jej przez Rosję. Atmosfera ogólna, w jakiej zawarto ten układ, przypomina sytuację z r. 1936, gdy marsz. Smigły zawarł z Francją w Rambouillet podobny układ, z tą jednak różnicą, że Francja miała dopomóc Polsce do stworzenia własnego przemysłu wojennego.

W każdym razie jest rzeczą widoczną, że Rosja spieszy się i ulepsza swe sojusze wojskowe. Sojusz z Polską ma - zdaje się - dla Rosji szczególne znaczenie i stąd pochodzą nie tylko akty przemocy (jak w sprawie wyborów), ale i pewne gesty pozytywne, obliczone na opinię polską. Rosja liczy się z wojną, a co najmniej z pogłębiającym się konfliktem dyplomatycznym z Zachodem i dlatego powiewa przed narodem polskim, jak zabawkami, pewnymi aspektami jego sentymentów i interesów. Obrona przez Rosję granicy zachodniej Polski wypływa z tych właśnie pobudek.

POGŁĘBIANIE ŁĄCZNOŚCI. W Warszawie powstała Pedagogiczna Komisja Współpracy Intelktualnej z ZSRR. Jej celem jest m.i. "zapoznanie nauczycielstwa polskiego z rozwojem szkolnictwa i myśli pedagogicznej w ZSRR. Wielki nacisk będzie położony na nawiązanie łączności między młodzieżą Polski i ZSRR".

WIEŹNIOWIE KREMLA. Liston Oak w relacji z Polski w "New Leader" powiada: "Cyrankiewicz zdaje sobie sprawę z tego, że zarówno on sam, jak i jego partia są więźniami Kremla i agentów Kremla - PPR. Cyrankiewicz wie, że PPR liczy mniej niż połowę 600.000 członków, których rzekomo posiada. Cyrankiewicz wie, że jednolity front, stworzony nie z PPR, lecz z PSL i innymi grupami demokratycznymi, może z Łatwością pokonać reakcję we wszystkich postaciach. Wie on, że blok wschodni rzeczywiście istnieje i że plan stworzenia bloku zachodniego jest tylko reakcją na ten stan rzeczy. Wie on, że wypadki idą w kierunku totalnej, jednopartyjnej dyktatury".

NA UNIWERSYTETACH o przyjęciu studentów rozstrzyga nowy organ - "Państwowa Komisja Weryfikacyjno-Kwalifikacyjna". W Toruniu na 141 kandydatów dopuszczonych przez komisję - 90% przypada na młodzież robotniczą i chłopską. ("Gazeta Ludowa" 80).

ZŁOTY POLSKI (wg "N. Zürcher Ztg.") ma aż 7 wartości: 1) W r. 1938 1 dolar równał się 5,283 złotego. Obecnie kurs urzędowy wynosi 100 zł, czy 5,3% wartości przedwojennej. 2) Kurs czarnej giełdy, zwykujący od jesieni 1946, wynosi obecnie 1 dolar = 850 zł, więc 0,6% wartości przedwojennej. 3) Na wolnym rynku w Polsce trzeba wydać 110 zł za towar, który przed wojną kosztował 1 zł. A więc 0,9% wartości przedwojennej. 4) W cenach towarów racjonowanych trzeba płacić 60 zł za 1 zł przedwojennego. Tu złoty spadł do 1,7% wartości przedwojennej. 5) Żywność na wolnym rynku kosztuje przeciętnie 130 razy tyle, co przed wojną, złoty ma tu 0,8% wartości przedwojennej. 6) Żywność zracjonowana kosztuje 36 razy tyle co przed wojną - 2,8%. 7) W handlu międzynarodowym, biorąc za podstawę cenę węgla polskiego, złoty posiada 13,2% wartości przedwojennej.

WALUTY OBCE w Polsce winny być wg obowiązującego jeszcze dekretu z 2. IX. 1939 zgłoszone i sprzedane upoważnionym instytucjom, do dekretu tego jednak nie ma dotąd rozporządzenia wykonawczego. Nie wolno jedynie pod karą posiadać waluty sowieckiej i niemieckiej.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY na rok 1947 przewiduje w dochodach 175,5 mld. zł, w rozchodach 174,4 mld. Ministerstwo skarbu ma dostarczyć 75 mld., ministerstwo przemysłu 38 mld. W wydatkach na wyżywienie ludności przewidziano 50,7 mld, na obronę narodową 25,5 mld, na oświatę 19,5 mld.

ZNISZCZENIA WOJENNE. Min. odbudowy ogłosiło zestawienie obiektów, zniszczonych (wzgl. uszkodzonych powyżej 10%) przez wojnę. Nieruchomości miejskich zniszczono 295.421 o kubaturze 527 milionów m. sześć. i o wartości 9,5 mld. przedwojennych złotych. Z tego na ziemię dawne przypada 4,7 mld zł (w tym sama Warszawa 3 mld.). Zagrod wiejskich zniszczono na terenie całego kraju 467.000 (22%), wartości 2,5 mld. przedwojennych zł.

NA DOLNYM ŚLASKU zweryfikowano dotąd 13.131 rodzin polskiej ludności autochtonicznej. Podania 1.094 rodzin niemieckich, podstawnie ubiegających się o obywatelstwo polskie, odrzucono.

W KWIECIEŃNIU, który ma być najtrudniejszym miesiącem aprowizacyjnym, przewiduje się pokrycie kart w miesie do 90%, w tłuszczu do 70%, w cukrze i mące pszennej do 100%, w chlebie do 100%, z tym jednak, że w określonych o deficycie chlebowym wydawac się będzie zamiast chleba cukier w relacji 1 kg cukru = 7 kg chleba.

MINISTERSTWO BEZPIECZENSTWA wydało do zarządów więzień okólnik, zezwalający obrońcom na porozumiewanie się z aresztowanymi po wniesieniu aktu oskarżenia. Z okólnika tego wypływa, że dotąd obrońcy tego elementarnego prawa nie posiadali. Pozatym wartość okólnika jest o tyle względna, że wielka część więźniów w obecnej Polsce siedzi na podstawie zarządzeń administracyjnych i nigdy aktu oskarżenia nie otrzymuje.

ZAGINIONE DYPLOMY NAUKOWE i świadectwa szkolne można obecnie odzwierać przez sądy grodzkie. Po ogłoszeniu wniosku w "Monitorze Polskim" w terminie nie krótszym niż miesięczny od daty ogłoszenia sąd na rozprawie bada dokumenty i świadków, poczym oznacza możliwie dokładnie treść zaginionego dokumentu i datę jego wystawienia, choćby w przybliżeniu.

W ZABRZU rozpoznano i aresztowano Józefa Słotwińskiego, przed wojną oficera W.P., a pod okupacją niemiecką ministra spraw zagranicznych utworzonego przez Niemców "rządu" białoruskiego. Słotwińskiemu zarzuca się, że wyparł się polskości i prześladował Polaków, wdając ich Niemcom na rozstrzelanie.

GEN. ŚWIERCZEWSKI, zabity przez Ukraińców, ma na podstawie uchwały rady ministrów otrzymać - poza Wielkim Krzyżem Virtuti Militari - dwa pomniki: nad Nysą Kułycką, gdzie walczył na czele 2. armii, oraz na miejscu śmierci.

SPRAWY ŻYDOWSKIE. P. Cyrankiewicz oświadczył korespondentowi palestyńskiego dziennika "Haaretz" (16.3.), że w wyniku jego rozmów w Moskwie powstanie polsko-rosyjska komisja, której zadaniem będzie przeprowadzenie dodatkowej repatriacji Polaków i Żydów z Rosji. W rachubę wchodzi 10-15 tysięcy Żydów.

Przywódca sjonistyczny Grünbaum po powrocie z Polski do Palestyny oświadczył, że Bund i komunisty podjęli walkę ze sjonistami. Wśród Żydów w Polsce zwiększa się poczucie bezpieczeństwa i część ich zamierza tam pozostać na stałe. Nie widać już u Żydów oznak trwogi i zgromadzenia żydowskie odbywają się bez przeszkód, podobnie jak podróżowanie kolejami. Nie mniej Żydzi urzędnicy państwowi ukrywają swe pochodzenie i takich maranów jest w Polsce tysiące.

ZERWANIE 3 MOSTÓW w Warszawie tłumaczy gen. Bordziłowski, szef wojsk inż.-sap., grubością pokrywy lodowej do 1 metra (Wisła w Warszawie była zamrożona przez 91 dni), nagłym podniesieniem się poziomu wody w ciągu kilku godzin o 2,60 m, oraz szybkością nurtu - 3,5 m/sek. Tafle lodu, atakujące mosty, i to nie największe, ważyły do 100 ton.

Z Y C I E P O L S K I E N A O B C Z Y Ź N I E

IRO POWOLI ZACZYNA DZIAŁAĆ

Odyta w dniach 11-20. II. br sesja Komisji Przygotowawczej IRO posu-
nęła naprzód sprawę uruchomienia tej organizacji opiekuńczej. W posiedze-
niu brali udział przedstawiciele 11 państw członkowskich, przedstawiciel
Międzyrządowego Komitetu Opieki nad Uchodźcami (Intergovernmental Commi-
ttee on Refugees), delegat UNRRA i delegat wydziału dla spraw uchodźczych
UNO. Prowizorycznym sekretarzem generalnym IRO obrano p. Altmeyera, delega-
ta Stanów Zjednoczonych do Rady Społeczno-Gospodarczej UNO. Ukonstytuowa-
nie się władz IRO oraz praktyczne objęcie przez tę organizację opieki
nad uchodźcami spodziewane jest przed 1. lipca br.

Ze względu na niewystarczające fundusze personel IRO obejmować bę-
dzie 2700 osób. (Personel UNRRA i Międzyrządowego Komitetu Opieki nad U-
chodźcami wynosi razem 7859 osób.) IRO nie ma zamiaru rozbudowywania po-
dobnej jak UNRRA administracji. Będzie się czynić starania, by wciągnąć do
współpracy samych wysiedleńców i uchodźców.

Dłuższą dyskusję na posiedzeniu wywołała sprawa racji żywnościowych
dla DP. Postanowiono ostatecznie, że sekretariat generalny ma zbadać to za-
gadnienie i, przedstawić wnioski na następnej sesji Komisji. By zwiększyć
zasoby materialne organizacji (budżet jej przewiduje tylko 112 milionów
dolarów rocznie), postanowiono zwrócić się do szeregu rządów o dostarcze-
nie bezpłatne produktów żywnościowych. Świadczenia na rzecz uchodźców i wy-
siedleńców przebywających w Niemczech będą prawdopodobnie czerpane z nie-
mieckiej gospodarki w ramach jej możliwości.

Rozważano również kwestię połączenia działalności IRO z działalnoś-
cią Międzyrządowego Komitetu Opieki nad Uchodźcami, przy czym IRO miałaby
przejąć funkcje tegoż Komitetu. I ta sprawa również ma być podjęta ponow-
nie na następnej sesji po uprzednich rozmowach generalnego sekretarza z
przedstawicielami Międzyrządowego Komitetu i ekspertami rządowymi.

Następna sesja rozpoczyna się 15. kwietnia br. (IP)

DOKOŁA ZARZĄDZENIA O PRZYMUSIE PRACY

Jak wiadomo, brytyjskie władze okupacyjne wydały zarządzenie wprowa-
dzające obowiązek pracy dla osób wysiedlonych. Zarządzenie to nakazuje
przeprowadzenie rejestracji osób zdolnych do pracy w wieku od 15 do 50
lat dla kobiet i 14 do 65 dla mężczyzn. Rejestrację przeprowadzają urzędy
pracy, które wydają odpowiednie zaświadczenia dla zatrudnionych. Zatrudnie-
ni będą otrzymywali karty żywnościowe. Każdy niezatrudniony otrzymuje kar-
tę rejestracyjną, którą winien przedstawiać co pewien czas w urzędzie pra-
cy, który pracę przydziela. Niezatrudnieni, którzy nie będą posiadali karty
rejestracyjnej, stracą prawa do kart żywnościowych. Niezdolni do pracy bę-
dą musieli przedstawić odpowiednie dokumenty wystawione przez lekarzy lub
komisje przy urzędach pracy. Przyjmowanie do pracy może być wykonywane tyl-
ko za pośrednictwem urzędów pracy.

Zarządzenie to wychodzi z następujących założeń. Skoro wiadomo, że du-
ża ilość wysiedleńców nie wróci do krajów pochodzenia, trzeba położyć tam-
ną domoralizacji wynikającej z bezczynności a ponadto przygotować wysied-
leńców do pracy zawodowej na przyszłość w krajach osiedlenia. Władze oku-
pacyjne bowiem stwierdzają, że wykorzystają "każdą okazję, jaka się nada-
rzy do przeprowadzenia osiedlenia albo w Europie albo za morzem". W bry-
tyjskiej strefie jest jeszcze 270 tysięcy DP, z których znaczna część zre-
zygnowała z powrotu. Pertraktacje w związku z ich osiedleniem w obcych
krajach już podjęto z właściwymi rządami. "Jest więc rozkazem chwili - mó-
wi dalej urzędowe oświadczenie - by znaleźć pełne zajęcie dla wszystkich,
którzy pozostają, choćby nawet czasowo, pod warunkiem, że są zdolni do pra-
cy. Pracujący DP daleko łatwiej będzie przyjęty jako imigrant w obcym kra-
ju, aniżeli ten, kto przez dłuższy czas był bezczynny."

W tym celu ustalono, że:

1. powzięte będą kroki, by umieścić DP przy pożytecznych pracach, przy czym władze okupacyjne mają pierwszeństwo przy rekrutacji; będą stosowane takie zajęcia jak mieszana straż cywilna itp; wysiedleńcy będą oddani tej samej kontroli pracy co niemieccy robotnicy, a jeśli zajdzie potrzeba, brytyjskiemu oficerowi Mil. Gov.
2. będą zachowane, a jeśli to możliwe, rozszerzone organizacje kulturalne i opieki nad uchodźcami, o ile nie prowadzą działalności politycznej lub antypatriotycznej;
3. wysiedleńcy będą zrównani, jeśli chodzi o wyżywienie, z ludnością cywilną niemiecką;
4. w zatrudnieniu DP weźmie się pod uwagę ich stopień wykształcenia i może na będzie przymusowo kierować do pracy w ramach fizycznych możliwości jednostki; nie będzie się jednak na razie rozrywać rodzin ani zmuszać do pracy młodych dziewcząt oraz kobiet związanych z rodziną;
5. pokrzywdzonym będzie przysługiwało prawo odwołania się do brytyjskiego oficera Mil. Gov. dla spraw DP;
6. zezwoli się na kształcenie dzieci i będzie się urządzać szkoły;
7. zarówno zatrudnieni jak i niezatrudnieni będą korzystać z opieki lekarskiej i szpitali.

Zjednoczenie Polskie w Niemczech od dawna starało się na własną rękę wprowadzić przymus pracy w obozach oraz prowadziło konsekwentną akcję zachęcania Polaków do szukania zatrudnienia. Dzięki tej polityce znaczna ilość polskich wysiedleńców już znalazła pracę. Również i do obecnego zarządzenia Zjednoczenie Polskie ustosunkowało się pozytywnie i gotowe jest współpracować przy jego realizacji. Jednakże nie bez zastrzeżeń. Przy okazji warto powtórzyć sformułowania postulatów odnoszących się do tego zagadnienia, postulatów, które w dalszym ciągu są aktualne. Oto one:

1. Praca na rzecz Aliantów w przedsiębiorstwach alianckich.
2. Kierownictwo pracy angielskie lub polskie, jeśli tylko jest to możliwe.
3. Praca w zespołach polskich.
4. Zapewnienie ze strony władz brytyjskich odpowiednich warunków mieszkaniowych i żywnościowych.
5. Praca pod kątem widzenia szkolenia zawodowego.
6. Ochrona praw osób pracujących w przedsiębiorstwach niemieckich i pod niemieckim kierownictwem.
7. Przyznanie głosu przy rozpracowywaniu tego zagadnienia polskim Związkom Zawodowym.

Większość tych postulatów znalazła urzeczywistnienie w wyżej opisanym zarządzeniu. O realizację innych trzeba się starać. W każdym razie, tymczasowe zatrudnienie wysiedleńców w Niemczech i to o charakterze przygotowania do osiedlenia w innych krajach otwiera perspektywy wyjścia z fatalnej sytuacji. Trzeba będzie tylko dużo dobrej woli, dyscypliny zbiorowej i czujności. (IP)

PROBLEM "WESTFALAKÓW"

"Biuletyn Informacyjny" Zjednoczenia Polskiego w strefie brytyjskiej komunikuje:

Zjednoczenie Polskie jako organizacja Polaków wysiedleńców i uchodźców wojennych nie zajmuje się bezpośrednio problemami organizacyjnymi polskiej emigracji zarobkowej w Niemczech, t. zw. "Westfalczyków". Nie mniej sprawy mające charakter ogólnonarodowy a dotyczące tej grupy ludności polskiej w Niemczech nie są nam obojętne. "Westfalczykom" wiele miejsca poświęca prasa ośrodków uchodźstwa w Niemczech, jak również wiele tej sprawie poświęcono czasu na zebraniu Rady Z.P. strefy brytyjskiej w dniu 29. stycznia br. Opierając się na przeprowadzonej na Radzie dyskusji oraz materiałach zebranych przez specjalnie dla tych spraw powołaną komisję - Prezydium Zjednoczenia Polskiego zajęło następujące w tej materii stanowisko:

1. Zarobkowa emigracja polska w Niemczech, w szczególności Polonia Westfalska doznała w czasie wojny dotkliwych strat: przywódców wytepieno, organizacje rozbito a dorobek kulturalno- oświatowy zniszczono. Zachowanie przez Polaków, obywateli niemieckich, rozproszonych w nie wrogim środowisku - polskości będzie w obecnym stanie rzeczy bardzo trudne.
2. Ustalenie granic zachodnich Polski na Odrze i Niszie i wysiedlenie Niemców z Ziemi Odzyskanych spowoduje prawdopodobnie wzrost ich wrogości do Polaków, ukrywany jeszcze i hamowany tylko dzięki obecności władz i wojsk okupacyjnych.
3. Polacy, obywatele niemieccy, jako tacy traktowani przez władze okupacyjne, nie mogą liczyć na pomoc i opiekę z ich strony. Ze strony zaś społeczeństwa niemieckiego jak i przyszłych władz niemieckich mogą być narażeni na przesładowanie.
4. Zarobkowa emigracja polska nie może liczyć tym bardziej na uzyskanie prawnych możliwości osiedlenia się w innych krajach wspólnie z większością polskiego uchodźstwa wojennego.
5. Natomiast powrót tych twardych, wyprobowanych, przywiązanych do polskości i katolicyzmu ludzi do Kraju będzie z pożytkiem zarówno dla nich jak i dla całego Narodu.
6. Słusznym zatem wydaje się, oparty na tych przesłankach pogląd, że powrót do Kraju zarobkowej emigracji polskiej w Niemczech z punktu widzenia interesów ogólnonarodowych, nawet na tle obecnej rzeczywistości politycznej w Polsce, jest zjawiskiem pomyslnym. (IP)

NIEMCY OKRADAJĄ WYSIEDLENCÓW

W dniu 24. III. br na konferencji kierowników obozów wysiedleńców z władzami UNRRA i Mil. Gov. we Flensburgu szef aprowizacji okrągu Szlezwig-Holsztyn, brytyjski kapitan poinformował zebranych o następującej fakcie:

Oto Niemcy pracujący w dziale Hilfsernährungsamt we Flensburgu pogarszali sytuację żywnościową wysiedleńców w sposób, który owi kapitan określił jako sabotaż gospodarczo-polityczny. Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń ustalono, że Niemcy nie informowali Mil. Gov. o stanie zapasów w magazynach, rezerwując najlepsze artykuły dla ludności niemieckiej. Natomiast wysiedleńcom wydawano najgorsze artykuły jak np. brukiew, której Niemcom nie dawano. Mąkę rozdzielano nieregularnie i nierównomiernie, tak że mąka przeznaczona dla wysiedleńców dostała się zamiast do ich rąk - na czarny rynek niemiecki. Kartofli również nie wydawano wysiedleńcom. Trudne położenie wysiedleńców zostało w ten sposób znacznie pogorszone przez akcje sabotażową niemieckich urzędów.

Do wykrycia przestępstwa w wysokim stopniu przyczynił się - jak pisze "Gazeta Obozowa" z Meierwik - dyrektor teamu UNRRA 73 oraz jego zastępca. W wyniku dochodzeń aresztowano kilku urzędników niemieckich a kilku innych zwolniono. Władze, doceniając nadzwyczaj ciężką sytuację okradzionych, zarządziły wydanie obozom chleba i kartofli. (IP)

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

POLSKIE KOMPANIE PRACY powstają w strefie amerykańskiej. Warunki będą w zasadzie takie same jak w kompaniach wartowniczych. Wełbunek cieszy się wielkim powodzeniem. (IP)

STASSEN, kandydat partii republikanckiej na prezydenta Stanów Zjednoczonych, który od szeregu tygodni objeżdża Europę, bawił również na wizytacji różnych obozów DP w strefie amerykańskiej. (IP)

NA TERENIE LIBANU istnieje polska "Harcerska Chorągiew Libańska", podlegająca Związkowi Harcerstwa Polskiego na Wschodzie. W skład chorągwi wchodzi 38 jednostek organizacyjnych o łącznej liczbie 821 młodzieży. (IP)

NA POWODZIAN W KRAJU odbywa się zbiórka w szeregu obozów. M. in. oboz w Reckenfold zebrał sumę 6.133 mk. (IP)

DO W. Brytanii poszukiwane są przez teamy UNRRA pracownice szpitalne w wieku od lat 18 do 45, panny lub wdowy. Jednakże chodzi tylko o osoby po-

chodzenia ukraińskiego. (IP)

W KOMPANIACH WARTOWNICZYCH w strefie amerykańskiej powstają Kregi Starszo-harcerskie. Jak donoszą "Ostatnie Wiadomości" (żywo redagowane piśmie osrodka szkoleniowego kompanii wartowniczych w Mannheim-Käfertal), istnieje już kilka takich Kregów. Ambicją starszych harcerzy jest wyszkolenie w każdej kompanii zespołu przodowników życia pozasłużbowego. Wszystkie Kregi przystąpiły do t.zw. "akcji przeciw 4 pe". Jest to walka o czystość polskiej mowy, o właściwy stosunek do kobiet, o uczciwość w życiu codziennym i przeciw nadużywaniu alkoholu. (IP)

ZJAZD ARTYSTÓW SCENICZNYCH. W dniach 1 i 2. kwietnia odbył się w Hanowerze zjazd kilkunastu kierowników artystycznych i przedstawicieli zespołów artystycznych ze strefy brytyjskiej. Na zjeździe powołano do życia Zrzeszenie Artystów Scen Polskich w strefie brytyjskiej, na którego czele stanął jako prezes p. Mieczysław Salecki, znany śpiewak, obecnie przebywający w Paderborn. Postanowiono ponadto zwrócić się do istniejącego już w strefie amerykańskiej ZASPU obejmującego teoretycznie całe Niemcy zachodnie, by przekształcił się w zrzeszenie obejmujące strefę amerykańską. Warunki pracy różnią się znacznie w obu strefach i dlatego - zgodnie z dotychczasowymi zasadami organizacyjnymi Zjednoczenia Polskiego w Niemczech - powinny istnieć odrębne zrzeszenia, które wspólnie wylonią zarząd główny ZASP w Niemczech. Zjazd uchwalił przystąpienie Zrzeszenia do Centralnej Komisji do Porozumiewawczości Związków Zawodowych w strefie brytyjskiej. Zjednoczenie Polskie reprezentował na zjeździe inż. Reinelt, członek Rady strefowej oraz ppor. H. Kieniewicz, kierownik wydziału kultury i prasy Z.P. w strefie brytyjskiej. Zjazd organizowała p. Renata Ilnicka i ppor. K. Włodarczyk. (IP)

NOWE KSIĄZKI. Wydawnictwo "Jutro Pracy" w Lippstadt wydało ostatnio następujące przycje: Mjr. dypl. Ch. J. "Monte Cassino - bitwa sześciu narodów", H. Sienkiewicz - "Organista z Panikły" i "Dokąd chciałbym pojechać? - głosy prasy na temat możliwości emigracji zamorskiej"

Ukazał się "Album wspomnień spadochroniarza - GO!" pióra autora ukrywającego się pod pseudonimem Wap. Album ilustrowany jest szeregiem fotografii i zabawnych rysunków z życia Samodzielnej Brygady Spadochronowej. Książka ujęta jest w formę barwnego, gawędziarskiego i bezpretensjonalnego opowiadania o przeżyciach żołnierzy tej słynnej polskiej jednostki bojowej. Szata graficzna wręcz luksusowa. W opowiadaniu mile uderza brak pompy i łzawego patosu. Godna polecenia książka.

"SALAMANDRA". Opuszczył prasę drukarską szesty, marcowy numer miesięcznika żołnierzy 1. Dywizji Pancerniej "Salamandra". Na treść interesującego numeru złożyły się nast. przycje: W. Wasiutyński - Wystawa, P. Kościuszka - Niemcy w obliczu konferencji moskiewskiej, A. Poleska - Czarne Jezioro, J. Pasamoński - Podróż, K. A. Jeleński - Iskry poetyckie, J. Szeptycki - Grafika i graficy, J. A. Gawenda - Kryzys prawa narodów, J. Rajcecki - Z londyńskich galerii, S. Dunin - 1. Dywizja Pancerna w walce, (j) - Powieść o narodzie, W. W. - Joppele w Adano, R. - Kanada, Leopolda - Rozmowa z DP-em.

Z RADY NACZELNEJ ZJEDNOCZENIA POLSKIEGO

Na ostatnim posiedzeniu Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskiego w Niemczech postanowiono rozszerzyć do siedmiu osób skład Prezydium Zjednoczenia. Zmiana ta ma na celu większe usprawnienie działalności Prezydium w związku z rosnącymi wciąż zadaniami organizacji. Ponadto trudności związane z częstym zwolywaniem posiedzeń Rady skłaniają, by łączność organów naczelnych z terenem zapewnić przez powołanie do Prezydium prezesów trzech Zjednoczeń strefowych.

Do rozszerzonego Prezydium weszli z urzędu prezesi stref brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej oraz wybrani imiennie p. mec. Franciszek Szwajdler (wiceprezes) i p. Cyprian Odorkiewicz (skarbnik). Wobec rozszerzenia Prezydium zebrania Rady Naczelnej będą się odbywały nie jak dotąd - co 2 miesiące, lecz co 3 miesiące.

S P R A W Y K A T O L I C K I E

ZE STOLICY APOSTOLSKIEJ

NOVA KONSTITUCJA APOSTOLSKA, zaczynająca się od słów "Provida Mater Ecclesia" ("Troskliwa Matka - Kościół"), została wydana 2. lutego b.r. i przewiduje tworzenie w oparciu o prawo kościelne instytutów świeckich o celach, zbliżonych do niektórych zgromadzeń zakonnych. Członkowie tych instytutów nie będą jednak musieli wspólnie mieszkać ani też składać ślubów. Obowiązki ich będą natomiast pewne okresowo składane przyrzeczenia lub przysięgi. Na podstawie nowej konstytucji każdy biskup diecezjalny ma prawo w porozumieniu z Kongregacją Rzymską dla zakonów zakładania instytutów świeckich w swej diecezji. Nową konstytucję uważa się za wielki krok naprzód w dziele rozszerzania ram współpracy jak najszerszych kół wiernych w zbawczym dziele Kościoła i za doniosły akt wzbogacający jego wewnętrzną strukturę. ("OSSERVATORE ROMANO" z 14.III.1947.)

"FULGENS RADIATUR" - oto pierwsze słowa encykliki Piusa XII wydanej do całego świata chrześcijańskiego z okazji 1400 rocznicy śmierci św. Benedykta, "ojca klasztorów zachodnich" i założyciela zasłużonego zakonu Benedyktynów. W tej encyklice Ojciec św. przypomina światu epokę, w której działał św. Benedykt, kiedy to losy Kościoła, całej cywilizacji i całej społeczności ludzkiej znalazły się w obliczu zagłady, i porównuje ją z czasami obecnymi pełnymi udręki, obciążonymi nędzą materialną i moralną. Papież zaznacza, że w lutym 1944 uczynił wszystko, co było w jego mocy, aby uchronić macierzysty klasztor benedyktynski w Monte Cassino, gdzie św. Benedykt pisał regułę swego zakonu, przed zniszczeniem wskutek działań wojennych. Obecnie klasztor, z którego dziwnym trafem zachowała się właśnie krypta z prochami św. Benedykta, dźwiga się z wolna z ruin. Ojciec św. wzywa wszystkich wiernych, aby pomogli do jak najszybszego odbudowania Monte Cassino, z którego na cały świat płynęły dobrodziejstwa moralnej i materialnej kultury.

W związku z encykliką, która się ukazała z końcem marca b.r., uczeni katolicy przypomnieli, że wbrew dawnemu twierdzeniu, jakoby św. Benedykt umarł w r. 543, ostatnio ustalono, że śmierć jego nastąpiła w r. 547. Wobec zburzenia klasztoru macierzystego OO. Benedyktyni będą uroczystie obchodzili swój 1400 jubileusz dopiero w r. 1950. Odbudowa klasztoru postępuje naprzód, m.i. pracują przy niej też katolicy, jeńcy niemieccy oraz wśród kierowników odbudowy są siły techniczne polskie z posród oficerów 2. Korpusu, którego żołnierze zatknęli polską flagę na zdobytej Górze Cassino w maju 1944 r. (=I.P.=)

PIERWSZY POSEŁ REPUBLIKI LIBAŃSKIEJ przy Watykanie złożył Papieżowi swe listy uwierzytelniające. Jest nim Karol Helou, minister pełnomocny, który w swym przemówieniu zapewnił Ojca św. o wierności katolickiej ludności Libanu dla Stolicy Apostolskiej oraz o głębokiej czci, jaką darzy Ojca Chrześcijaństwa również ludność prawosławna i mahometańska jego kraju.

Odpowiadając posłowi libańskiemu, Pius XII powiedział m.i., że "powstanie i upadek wielu narodów zależą od wyniku walki o panowanie prawa", gdyż nastał już najwyższy czas, aby obrano drogę prowadzącą do panowania moralnych wartości ponad wszelkimi rachubami, kalkulacjami i środkami materialnymi. "Przed wszystkim zaś te narody, które się uważa za małe, są zainteresowane w tym, by zapanował nowy duch. Chwalebne przykłady okazały bowiem, że właśnie te narody, dlatego że są małe, mogą być jako bezinteresowne heroldami prawdziwego i świetnego postępu". ("UNIVERSE")

ZAPRZECZENIE wydane z kół watykańskich stwierdza, że wbrew pogłosce, jaka się ukazała w jednym z dzienników rzymskich, jakoby korpus dyplomatyczny przy "Stykanie" czynił starania o utworzenie w jednym z krajów poza Włochami rezerwowej siedziby dla Papieża i Kurii Rzymskiej na wypadek zagrożenia Italii - myśl taka nawet nie mogła być rozważana przez Stolicę Apostolską.

PATRONKA MOTOCYKLISTÓW jest Matka Boska-Laskawa, jak stwierdza ostatnie breve papieskie, w którym motocykl po łacinie nazywa się "birota ignifero latice incita" t.zn. "dwukołowiec pędzony ogniodajnym płynem".

"WIERNI WINNI POMAGAĆ"

Znany Instytut Gallupa przeprowadził niedawno interesującą ankietę pomiędzy ludźmi rozmaitego wieku, płci i zawodu oraz stopnia zamożności na terenie Anglii, Szkocji i Walii, stawiając takie pytanie: "Czy sądzi pan(i), że religia ma dziś w W. Brytanii pewną misję do spełnienia?"

Ogólnie biorąc 55% odpowiedzi było "tak", 24% - "nie", 21% - "nie wie". Z pośród kobiet aż 58% twierdziło, że "tak", tylko 19%, że "nie", 23% nie wiedziało. Natomiast bardzo zastanawiające jest niedocenywanie roli religii przez ludzi młodszych poniżej lat 30, z których tylko 48% odpowiedziało pozytywnie, natomiast jeżeli chodzi o stopień zamożności, to z ludzi zamożnych 2 na 3 dawała odpowiedź twierdzącą, podczas gdy z pośród biednych nawet nie był jeden na dwu sądził, że religia ma w jego kraju jakąś misję.

Jeśli chodzi o katolików, mają oni w W. Brytanii silne poczucie wartości religii w życiu, gdyż 65% zapytanych katolików odpowiedziało twierdząco, a tylko 13% przecząco, gdy cyfry dla anglikanów wynosiły 56% i 22%.

Drugie pytanie, które postawiono tym, którzy na pierwsze odpowiedzieli twierdząco, brzmiało: "Czy sądzi pan(i), że religia spełnia lub też nie spełnia tę misję?"

Na to pytanie wiele osób nie umiało odpowiedzieć. Przeciętnie biorąc, 14% odpowiedziało, że "tak", 36%, że "nie", 5% nie wiedziało. I znowu najwięcej odpowiedzi pozytywnych, bo aż 21% dali katolicy, negatywnych 38%, nie wiedziało 6%. Te same cyfry dla anglikanów angielskich i szkockich wynosiły 14%, około 40% i 4%. Zbliżone do katolickich cyfry mieli protestanci sekty "nonkonformistów".

Bardzo interesujące są uwagi tych, którzy widzą wartości życiowe religii w W. Brytanii. I tak pewien rolnik pisze: "Religia jest w porządku, ale wierni winni pomagać". Walijski górnik twierdzi: "Kościół działa spokojnie, lecz niezłomnie". Stanowisko krytyczne opiera się na poglądzie, że za mało jest prawdziwej gorliwości wśród społeczeństwa chrześcijańskiego. "Udział religii w życiu codziennym i w wychowaniu powinien być większy. W Anglii trzeba więcej pracy misyjnej" - oto uwaga typowa, pochodząca od jednego z krawców londyńskich.

Podobną ankietę przeprowadzono też w Norwegii, gdzie na pierwsze pytanie padło 84% - "tak", 4% - "nie", 12% - nie wiedziało. Na drugie pytanie padły odpowiedzi: 19% - "tak", 33% - "dosyć dobrze", 19% - "nie", 12% nie miało jasnego zdania.

POLSKA ROBOTNICZA MŁODZIEŻ KATOLICKA

Z inicjatywy p. J. Lora polskiej Misji Katolickiej w Brukseli ks. Jacka Przygody oraz staraniem katolickich kół młodych robotników powstanie w Belgii powstało w Brukseli centrum organizacyjne katolickich związków młodych robotników. Organizacja ta oprze się na wzorach słynnego JOC - Jeunesse Ouvrière Chrétienne, którego kolebka była właśnie Belgia. Pierwsze koła organizacyjne objęły młodych polskich robotników katolików w Belgii, Holandii i Luksemburgu. Akeja ma objąć dalej polską młodzież robotniczą we Francji i w Niemczech, a dalej jeszcze w Danii i w Anglii. Celem organizacji jest szerzenie katolickiej myśli społecznej wśród tej młodzieży i wpajanie jej katolickich podstaw ustroju i światopoglądu, kierującego całym życiem. Akcja ta jest szczególnie aktualna w chwili obecnej, gdy na cały świat idzie czerwona fala wpływów komunistycznych.

Na czele głównego komitetu R.K.M. stanął p. Sławomir Matza, który przybył niedawno do Stanów Zjednoczonych celem zorganizowania tam materialnego poparcia dla tworzącej się organizacji katolickich polskich młodych robotników. Moderator R.K.M. ks. J. Przygoda wydał apel do polskich katolików rozsianych na całym świecie, wzywający ich do poparcia wszelkimi środkami tak dziś potrzebnej i pożytecznej organizacji. Jej rola wśród polskich uchodźców i wysiedleńców w obecnej chwili jest szczególnie doniosła i dlatego powinna się spotkać z życzliwym zainteresowaniem i pomocą tych wszystkich, którym leży na sercu los i przyszłość młodych naszych robotników. (=I.P.=)

STOLICA APOSTOLSKA NADAL NIE UZNAJE JAŁTY

Rocznik Stolicy Apostolskiej na rok 1947, "ANNUARIO PONTIFICIO", urzędowe wydawnictwo kościelne wymienia nadal wśród polskich diecezji wszystkie diecezje położone w granicach Polski z r. 1939, a więc zarówno diecezje rzymsko- jak i grecko- katolickie. Przy nazwiskach usuniętych siłą biskupów unickich są notatki "wywieziony", co nie znaczy, że żyją oni jeszcze. Żaden z nich nie cieszy się wolnością. Arcybiskup-metropolita lwowski obrz. łacińskiego przebywa w jednej z nielicznych parafii swej archidiecezji, które zostały przy Polsce, a mianowicie w małym mieście Lubaczowie, na wschód od Jarosławia. Jest nim ks. Arcybiskup Eugeniusz Baziak.

Z archidiecezji wileńskiej ocalało po zach. stronie t.zw. linii Curzona 54 parafie i 250 tysięcy wiernych. 132 księży przedostało się na zachód, ale poza obecną granicę wschodnią Rzpltej przebywa jeszcze 287 księży, należących do dawnej archidiecezji wileńskiej. Wydział teologiczny Uniwersytetu w Wilnie został zrekonstruowany w Białymstoku, gdzie obecnie przebywa arcybiskup-metropolita wileński Ks. Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski. Wydział ten liczy obecnie 7 profesorów, 2 asystentów i 55 kleryków. Jeden z profesorów tego wydziału, ks. Michał Klepacz został ostatnio mianowany biskupem-ordynariuszem diecezji Łódzkiej.

"Annuario Pontificio" podaje dalej, że ambasadorem R.P. przy Stolicy Apostolskiej jest dr. Kazimierz Papée. Obok niego w ambasadzie pracują: ks. prał. Walerian Meysztowicz oraz sekretarze pp. L. Borowski i L. Siemiradzki. Ambasada mieści się w Rzymie, Via dei Villini 19.

Z P O L S K I

= PROBLEMATYKA RODZINNA stanowiła temat specjalnego kursu urządzonego z końcem lutego w Katowicach dla duchowieństwa. O "Rodzinie współczesnej i jej potrzebach" mówili J.E. Ks. Biskup Adamski, lekarz prof. dr. Bross, ks. red. Piwowarczyk, p. Walenty Majdański, Ks. prof. Wichler, p. Rutkowska, lekarz dr. Łukasiewicz i inni, obejmując tematami swych referatów wszystkie dziedziny życia rodzinnego. Po kursie p. W. Majdański objechał szereg ośrodków górniczych, w których przemawiał o znaczeniu licznej i silnej rodziny polskiej zarówno do audytoriów robotniczych jak i inteligentkich ("Dziś i Jutro")

= PRASA KRAJOWA doniosła, że premier obecnego rządu warszawskiego Gyrankiewicz przyjął w połowie marca b.r. stałego sekretarza Komisji Głównej Episkopatu Ks. Biskupa Chromańskiego, który miał wręczyć premierowi t. zw. "Tezy Konstytucyjne" ("Tygodnik warszawski" z 30.III.47). O co tu chodzi, nie wyjaśniono. W kilka dni po wizycie Biskupa premier przyjął członków klubu Katolików Społecznych. O tej wizycie nie wydano komunikatu. Pogłoski o możliwości zawarcia "modus vivendi" ze Stolicą Apostolską utrzymują się nadal w Warszawie, w Rzymie brak potwierdzenia tej możliwości. ("Universe")

= TAJEMNICZY APEL Ks. Kardynała Sapięhy, podany przez Radio Warszawa, w którym Kardynał jakoby miał wzywać wszystkich uchodźców do powrotu do kraju, nie znalazł dotychczas żadnego potwierdzenia z pewnych źródeł. Ani jedno z pism katolickich w kraju nie powtórzyło czegoś podobnego. Nie wiadomo więc, w jakiej formie podano jakieś bliżej nieznanne oświadczenie Kardynała i na jaki ono było temat oraz jak je zniekształcono. Katolicka prasa zagraniczna od początku przyjęła te pogłoski, puszczoną przed trzema tygodniami, z należytą rezerwą ze względu na jej brzmienie i ujęcie. ("I.P.")

Z N I E M I E C

+ LIST OJCA Św. do KATOLIKÓW NIEMIECKICH będzie odczytany ze wszystkich ambon w jedną z niedziel między Wielkąnocą a Zielonymi Świątami. W liście tym Papiież wzywa katolików niemieckich do usunięcia resztek wpływów bezbożnego nazizmu i pracy nad leczeniem skutków strasznej wojny i klęski.

+ LICZNYCH ARESZTOWAŃ wśród akademickich działaczy katolickich dokonano w strefie sowieckiej. 4 z aresztowanych należy do CDU, wśród nich jest 19 letnia kobieta, studentka. Powodu aresztowań nie podano.